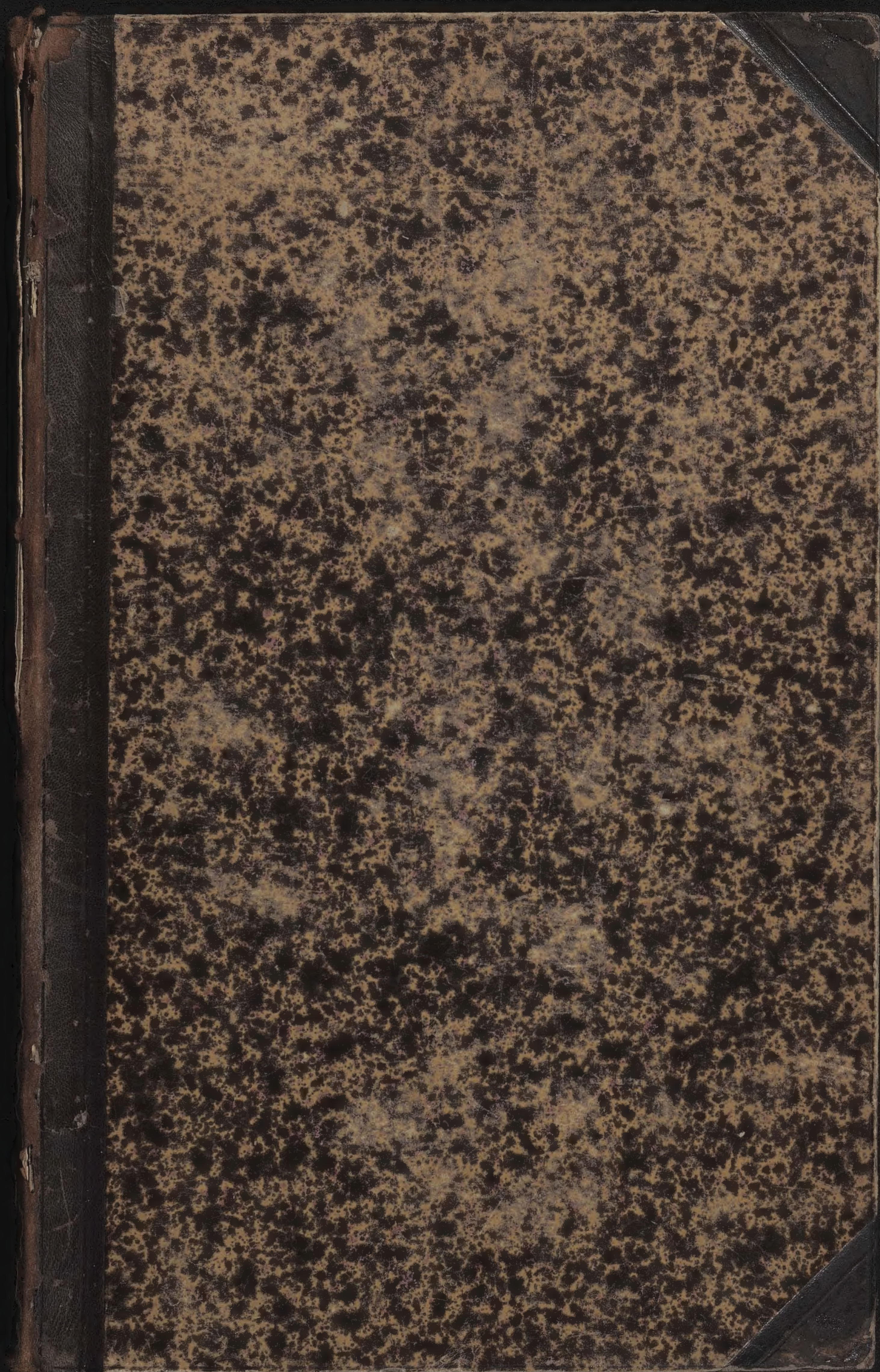



V
B J
C
392655
392687
Mag. St. Dr.
III

Silva Rerum

-
IV
./.-

IV
m.dr./

0r.-

1790

91r.-

spra-
a/.-

763r.

demii
581.-
I.C.

ciach

GŁOS
IASNIE WIELMOŻNEGO IMCI PANA
TADEUSZA
Z LIPEGO LIPSKIEGO
KASZTELANA ŁĘCZYCKIEGO
KAWALERA ORDERU ORŁA BIAŁEGO.
NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 16. Mieſiąca Czerwca 1791.

MIANY:

O wſtawienie ſię Seymuiącey *Rzeczypoſpolitey do* Oyca S. *aby Zakon* Jezuicki *był do* Polſkiey *przywrocony.*

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
PRZESWIETNE RZECZYPOSPOLITEY STANY!

Za Twym Miłościwy Krolu przewodnictwem idąc, uczyniliśmy iuż Rzpltą Naſzą Rządną. Chcieyże Nam być Przewodnikiem, ażebyśmy uczynili Ją w tymże Rządzie ſkutecznie trwałą, to ieſt, ażebyśmy Ją uczynili obyczayną y podług Prawideł *Religii* Naſzey Swiętey Cnotliwą. Naylepſze albowiem Formy Rządu, naylepſze Uſtawy y Prawa, nic nie ważą w tym Państwie, gdzie nie ma prawych podług *Religii* obyczaiów: *Quid Leges, ſine moribus?*

Uniwerſał Marſzałków Konfederacyi, y *Liſty Paſterſkie* Biſkupów, ogłaſzaią Oyczyźnie, iż teraźnieyſza od Wieków żądana Forma Rządu,

ieſt

ieſt to oſobliwſzym dziełem *Opatrzności Boſkiey*, ktòrey też y Kościoł ſtawić na dziękczynienie umyśliliśmy.

Ta *Boſka Opatrzność*, w tenczas ten prawdziwie Cud odmiany Rządu uczyniła, gdyśmy uſkutecznili owo ſzczęśliwe Hasło: *Król z Narodem, a Naród z Królem!* żeby więc taż *Opatrzność*, nowemu Naſzemu Rządowi ſkutek pomyślny nadal dawała, trzeba wſkrzeſić *Staropolſkie* także Hasło: *Naród z Bogiem, a Bòg z Narodem!* Jnaczey albowiem, naypotężnieyſze Królestwa (iak świeżo teraz na *Francyi* widziemy) niſzczeć y upadać muſzą.

Gdy poglądamy na dziſieyſzych czaſów obyczaie, na oboiętność w *Religii*, na oſtygłość w *Chrześciańſkich* y Obywatelſkich Cnotach; widziemy, że na złe czaſy, coraz gorſze naſtaią; A to (prawdę mòwiąc) od owey żałoſney dla całego Królestwa pory, kiedy Zakon *Jezuicki*, podczas *Seymu Delegacyinego* utraciliśmy.

Zakonu *Jezuickiego* ſtratę, nie my tylko czuiemy, ale czuie ią Swiat cały, y niemaſz żadnego Kraiu (co ieſt niezbitą Apologią znieſionego tegoż Zakonu) gdzieby go nie żałowano, y gdzieby znaczney przez to odmiany na złe, w Obyczaiach y Naukach nieczuto. Y nigdyby *Francya*, do tego tak nieſzczęśliwego dziſieyſzego Stanu nieprzyſzła, gdyby Zakonu *Jezuickiego* u ſiebie przez *Parlamenta* (które y ſame iuż teraz zginęły) nie zniſzczyła.

Sam (niedawno tèraz iuż zmarły) nayſławnieyſzy na *Narodowym Zgromadzeiu Francuſkim* Mowca, Hrabia *de Mirabeau*, w ſwym do druku podanym dziele, iaſno, y śmiele mòwi: „ Jż Zakon *Jezuicki*, „ był to powſzechny y nieprzebrany Magazyn, we wſzyſtkich Nau„ kach Profeſſorów, Kaznodzieiów, gorliwych Miſſyonarzów, bie„ głych w cnotliwey Polityce dla Panuiących Dworów Spowiedni„ ków y Teologów.... *Parlamenta* naſze *Francuſkie* (lat iuż temu dwa„ dzieścia kilka) zburzyły y rozproſzyły ten Zakon: Lecz przez „ to, w całym naſzym *Francuſkim* Państwie, tak wielki zrobił ſię „ przeſtwòr, którego niczym dotąd napełnić niemogą, y który od „ Pokolenia do Pokolenia, coraz barziey będzie ſię otwierał, y ſze„ rzył. „ (*)

Godna ieſt też rzecz głębokiey uwagi: Jż pewny w *Niemieckim* Państwie Literat, a to ieſzcze *Dyſſydent*, w wydanym ſwym uczonym Dziele, te ſłowa wydrukował: „ Nieład wnętrzny, który „ wſzyſtkie teraz Prowincye w *Europie* zaraża y niſzczy, począ-

„ tek

(*) *Eſsai ſur la Secte des Jllumines, Chapi: III. a Paris 1789.*

„ tek ſwòy wziął od rozproſzenia Zakonu *Jezuickiego.* Pòki *Jezuici* „ byli, pòty y Dwòry Panuiących lepiey ſię rządziły, y wychowa- „ niu wyżſzey y niżſzey Kondycyi Obywatelòw, barzo dobrze by- „ ło obmyślono. Teraźnieyſze Wychowanie y Nauki, do tego ie- „ dynie zmierzaią, ażeby zrzucić z ſiebie wſzelkie iarzmo poſłu- „ ſzeńſtwa ku wſzyſtkim Zwierzchnościom. „ Dotąd uczony *Dyſ- ſydent.*

Czuie tę Zakonu *Jezuickiego* ſtratę y naſza *Polſka,* kiedy wſzyſtkie prawie Woiewodztwa, Ziemie, y Powiaty, zaleciły ſwym na Seym teraźnieyſzy Poſłom powtòrnym (iako y Woiewodztwo *Łęczyckie*, pod liczbą *Inſtrukcyi* 24.) ażeby Rzplta naſza upraſzała iaknayuſil- niey *Oyca S.* o przywrócenie do *Polſkiey* Zakonu *Jezuickiego;* zwła- ſzcza, że licznie ieſzcze żyiące ſkaſſowanego tego Zakonu u Nas Oſoby, ofiaruią ſię chętnie, na zwykłe podług dawnego Powołania ſwego w *Religii* y Naukach uſługi, byleby za wſtawieniem ſię Nay- iaśnieyſzey Rzpltey, *Ociec* S. Zakon ich w *Polſzcze* przywròcić ra- czył: a to ieſzcze, nieżądaiąc wròcenia im żadnego iakiegokolwiek dawnego ich maiątku, ani o Penſye ze Skarbu Publicznego konie- cznie nie nalegaiąc, ale ſpuſzczaiąc ſię iedynie na *Boſką Opatrzność,* y na względność Obywatelòw; na czym, y Oycowie ich nie zawie- dli ſię, gdy nic ze Skarbu Publicznego nigdy niebiorąc, hoynie od rozmaitych obywatelòw we wſzyſtko byli opatrzeni; iakoż Millio- nowe Dobra, przy ſkaſſowaniu ſwoim, w ręce Rzeczypoſpolitey oddali.

Dokazałeś Nayiaśnieyſzy Panie, rzeczy wielkiey, y całą *Euro- pę* zadziwiaiącey, a to tym Twoim haſłem: *Krόl z Narodem, a Na- ród z Królem!* Chcieyże daley toż haſło Twoie, ſzczęśliwie uiſzczać. Oto cały prawie Naròd, przez *Inſtrukcye* ſwym Poſłom dane, żąda iaknayuſilniey powrotu Zakonu *Jezuickiego*, więcey niż przez dwa Wieki w nieżliczonych dla ſiebie z niego pożytkach doświadczone- go. Niechże y w tey tak ważney rzeczy, a Oyczyznę naſzą za- pewne uſzczęśliwiaiącey, y trwałość Jey gruntuiącey, będzie *Krόl z Narodem!* a to wſtawiaiąc ſię weſpòł z *Seymuiącemi Stanami* do *Oy- cá S.* proſząc o przywrócenie dla Oyczyzny Naſzey tak potrze- bnego Zakonu.

Przez to też Miłościwy Królu utwierdziſz y drugą część haſła Twoiego: *Naród z Królem!*

Za przywròceniem albowiem Zakonu tego, będzieſz miał Naròd coraz więcey obyczaynieyſzy y cnotliwſzy, a tym ſamym Kròlowi ſwemu przychylnieyſzy. Bo widziemy na dziſieyſzych *Fran-*

cuzach

cuzach, ktòrzy zawſze mieli ſwego Krola w nawyżſzym uſzanowaniu, iak tylko w *Religii* y Cnotach *Chrześciańſkich* oſtygli, maią go teraz za ſwego Niewolnika.

Wy, JW. y JO. Marſzałkowie, (ktòrym toż Woiewodztwo *Łęczyckie*, w *Inſtrukcyi* daney, pod Artykułem pierwſzym oświadczyć Nam nakazało, iak czule patrzy na Waſze Cnoty, y na niepodeyrzany Patryotyzm) kredytu waſzego y ſtarania do powrotu Zakonu tego Oyczyżnie Naſzey potrzebnego użyicie.

Ty Przezacna Publiczności, ktòra mnie ſłyſzyſz, łącz głoſy twoie do przełożenia y prożby moiey.

Ty zaś Nayiaśnieyſzy Panie, y Nayiaśnieyſze *Seymuiące Stany*, wſkrześmy *Staropolſkie* haſło: *Bóg z Narodem, a Naród z Bogtem!* a nierównie ſkuteczniey pòydzie drugie haſło: *Król z Narodem, a Naród z Królem!*

Na ktòry koniec, oddaię Proiekt, y o przeczytanie onego upraſzam.

P R O I E K T.

Zanieſienie Prożby do Stolicy Apoſtolſkiey, za powroceniem do Polſkiey Zakonu Jezuitów.

MY KROL, za zgodą Seymuiących Stanów, dla utwierdzenia *S. Religii Katolickiey* w Państwach Rzpltey Panuiącey, y dla pomnożenia Obyczaiòw y Nauk w Szkòlney Młodzieży, ſkłaniaiąc ſię do żądania Woiewòdztw, Ziem, y Powiatòw, w *Inſtrukcyach* dla ſwych Posłow na teraźnieyſzy Seym danych wyrażonego, uznaiąc oraz potrzebę powrócenia Zakonu *Jezuickiego*, poſtanawiamy wyſłać Legacyą do *Stolicy S. Apoſtolſkiey*, w celu prożb Naſzych uſkutecznienia. Ktòrą Legacyą, aby prętſzy wzięła ſkutek, przeznaczamy Oſobę NN. y onę na pomienioną Legacyą w przeciągu czaſu NN. wyprawić determinuiemy.

